

Szanowni Państwo,

73 lata temu Wilanów stał się świadkiem poważnej akcji zbrojnej żołnierzy Armii Krajowej. Akcji prowadzonej w kilku miejscach, w której udział wzięło ponad 100 żołnierzy, w tym co najmniej 82 z Batalionu „Zośka”.

Dla świeżo sformowanego Batalionu „Zośka” była to pierwsza akcja bojowa, dla większości jego żołnierzy jedna z wielu.

Przed Batalionem postawiono zadanie zdobycia posterunku żandarmerii, strefy i pałacowej kordegardy - zadania zostały wypełnione, ale „Zośkowcy” ponieśli ciężkie straty – 5 zginęło, 7 zostało rannych.

Akcja ta była świadectwem, że walka zbrojna na ulicach Warszawy wiąże się z ofiarami, że giną w niej żołnierze, że dotyka to wszystkich – żołnierzy doświadczonych i niedoświadczonych.

Wspominamy dzisiaj uczestników Akcji „Wilanów”, przywołujemy poległych i zmarłych [po wojnie, pamiętamy o żyjących jeszcze uczestnikach - spośród tego grona żyją Barbara Szurig-Werner „Basia”, Tytus Karlikowski „Wąż”, Witold Sikorski „Boruta” i Jan Wiśniewski „Strzeżoń”.

Charakterystyczne dla Akcji „Wilanów” jest to że brali w niej udział żołnierze wszystkich trzech kompanii Batalionu, w tym 3 kompanii zwanej ówczasie „Agat”.

Dla nas, członków Społecznego Komitetu, wspomnienie o „Agacie” jest wielce symboliczne – niebawem po Wilanowie 3 kompania usamodzielniała się, przeszła przez „Pegaz”, stając się na końcu Batalionem „Parasol”.

Dzisiaj, po 73 latach od tych wydarzeń, doszło do symbolicznego powrotu „Parasola” – oto od lipca 2016 r. Środowisko Żołnierzy Batalionu „Parasol” integruje się ze Społecznym Komitetem, który przejął obowiązek zadbania o pamięć o „Parasolu” i jego tradycje.

Chcemy dbać o te tradycje, sprostać temu zadaniu – mamy świadomość jak wiele zależy od naszego otoczenia – w tym miejscu kłaniam się mieszkańcom Wilanowa, z p. Robertem Woźniakiem dyrektorem Wilanowskiego Centrum Kultury, którzy znaleźli czas aby wziąć udział w naszych uroczystościach, pochylić głowę przed tablicą upamiętniającą Akcję „Wilanów”.